



Aleksander Grebieniow

Doctor iuris, adiunkt w Katedrze Europejskiej Tradycji Prawnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

✉ a.grebieniow@wpia.uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0380-4541>



Jan Rudnicki

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Europejskiej Tradycji Prawnej na Wydziale Prawa i Administracji UW.

✉ j.rudnicki@wpia.uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-3017-0222>

Aleksander Grebieniow, Jan Rudnicki

O postępach dekodyfikacji prawa cywilnego w Polsce w 2023 r. – trzy przykłady legislacyjne

On the Progressive Decodification of Civil Law in Poland in 2023: Three Legislative Examples

The new Law on Family Foundations confirms a long-established strategy of Polish legislators to regulate different types of legal persons outside the Civil Code. The even younger Law on Pawnshop Loans is an example of a very narrow and particular piece of legislation that creates unproportionally large chaos, introducing exceptions, making the terminology inconsistent, and civil law incoherent. Finally, the Law Amending the Civil Code and the Consumer Rights Law extracts from the Civil Code the entire regulation of consumer sale which, contains one of the most important and probably the most frequently used set of remedies in the entire civil law. The last act decodifies the very core of civil law. These examples prove that contemporary legislators are caught in a tragic conflict. With their way of thinking still based on positivistic dogmas, they try to treat the Civil Code in a traditional way and therefore they are forced to sacrifice some of its desired qualities like completeness and coherence in a futile attempt to save stability of the regulations. The conclusion is that the examples confirm that decodification is a fact and its progress is inevitable. Nevertheless, since the positivist paradigm of thinking about the codes still dominates, it seems necessary to provide recent and convincing proof that the paradigm is increasingly obsolete.

Słowa kluczowe: dekodyfikacja, prawo cywilne, kodeks cywilny, konsument, fundacja rodzinna, pożyczka lombardowa, sprzedaż konsumencka, legislacja

Key words: decodification, civil law, Civil Code, consumer, family foundation, pawnshop loan, consumer sale, legislation

[https://doi.org/10.32082/fp.2\(82\).2024.1233](https://doi.org/10.32082/fp.2(82).2024.1233)

Dekodifikacja prawa cywilnego to hasło, za którym kryje się opis pewnych zjawisk zachodzących w prawie prywatnym. Choć sformułowano je dopiero cztery i pół dekady temu¹, nie jest ono nowe, a można nawet zaryzykować twierdzenie, że od zawsze istnieje równoległe do swojego przeciwieństwa, tj. kodyfikacji. Pewien problem w zestawianiu tych dwóch przeciwieństw wynika z tego, że oba zjawiska mają dalece odmienną naturę. Kodyfikacja jest bowiem świadomym działaniem legislacyjnym, opartym na konkretnej, z gruntu pozytywistycznej wizji prawa jako systemu, którego szkieletem są kodeksy. Dekodifikacja to natomiast zespół zjawisk i procesów bardzo niejednorodnych, z których tylko niektóre mają charakter świadome i celowo podejmowanych działań, a jeśli nawet tak, to nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek stojącej za nimi spójnej wizji. Przedmiotem tego artykułu jest opisanie trzech bardzo świeżych przykładów ilustrujących, na czym polega i z jakich m.in. zjawisk składa się fenomen dekodifikacji prawa cywilnego. Wszystkie wynikają właśnie ze świadomych działań legislacyjnych, u których podstawy leży – paradoksalnie – nadal ten sam typ myślenia o kodeksie cywilnym jako o ustawie o szczególnym znaczeniu, akcie prawnym możliwie zupełnym, niesprzecznym aksjologicznie i opartym na systematyce wynikającej z konkretnej, naukowej wizji kształtu prawa cywilnego. Poza zakresem niniejszego artykułu pozostają natomiast rozliczne, inne niż legislacja, zjawiska składające się na fenomen dekodifikacji prawa cywilnego.

Nasze przykłady uszeregowaliśmy w porządku od najmniej do najbardziej radykalnie ilustrującego tezę. Przykład pierwszy zapewne mało komu skojarzy się właśnie z dekodifikacją, ale jest istotny, gdyż pozwala lepiej unaocznąć wątpliwość odnośnie do samego zakresu przedmiotowego prawa cywilnego *sensu stricto*. Nietrudno zauważyć, że jest on postrzegany odmiennie w zależności od tego, z którym państwem i z którym ustawodawcą mamy do czynienia. Stąd też pierwszy z przykładów, porównawczy, służy zilustrowaniu tej właśnie różnicy; podczas gdy w wielu innych, zwłaszcza stosunkowo młodych, kodyfikacjach prawa cywilnego zawarte są niekiedy bardzo szczegółowe

regulacje odnośnie do osób prawnych, ustawodawca polski przyjmuje konsekwentnie zupełnie inny model. W rezultacie, projektując Ustawę z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej², nikt chyba nie pomyślał, że jej unormowania mogłyby znaleźć się w ramach kodeksu cywilnego.

Wprowadzenie do drugiego przykładu wymaga podkreślenia, że tradycyjny sposób myślenia o kodeksie nadal zdaje się dominować, choćby dlatego, że wciąż opiera się na nim edukacja prawnicza, a pojęcie dekodifikacji nadal budzi kontrowersje w nauce prawa, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, których porządku prawne sytuują się w ramach tradycji cywilistycznej (zwanej również kontynentalną lub romanistyczną). Autorzy wobec niego sceptyczni zwykli uważać, że kodeksy cywilne nadal odgrywają decydującą rolę w obrocie, gdyż to one zawierają wszystkie podstawowe i najważniejsze unormowania prawa cywilnego, podczas gdy w ustawach szczególnych i innych pozakodeksowych źródłach prawa znajdziemy jedynie regulacje o charakterze szczegółowym. Nie sposób jednak nie zadać w tym momencie pytania o granice tego wyprowadzania „szczegółów” poza ramy kodyfikacji cywilnej i – przywołując tu *volens volens* jedno z praw materializmu dialektycznego – zapytać, czy jednak w tym wypadku ilość nie przechodzi już w jakość. Drugim z przykładów, który zostanie przeanalizowany w niniejszym artykule, będzie więc regulacja o charakterze szczegółowym – Ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 r. o konsumenckiej pożyczce lombardowej³, która weszła w życie w dniu 7 stycznia 2024 r. W naszej opinii jest ona jedną z kropli, które od dawna skutecznie drążą kodyfikacyjną skałę. To kropla – dodajmy – o wzmocnionym działaniu, gdyż jednocześnie dekodyfikuje ona ustawę szczególną, aspirującą do roli „minikodeksu” (Prawo konsumenckie), a dekodyfikującą kodeks cywilny.

Poza tym sama istota poglądu o tym, że współczesny kodeks cywilny regulować ma problemy dla prawa prywatnego ogólnie, narażony jest na krytykę wychodzącą niejako z dwóch stron. Po pierwsze, można

1 Pojęcie wprowadził do obiegu naukowego N. Irti, *L'età della decodificazione*, Milano 1979.

2 Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r., poz. 326, zm. Dz.U. z 2023 r., poz. 825).

3 Ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 r. o konsumenckiej pożyczce lombardowej (Dz.U. z 2023 r., poz. 1285).

przeciw niemu wytoczyć argument historyczno-teoretyczny, wskazując, że założeniem programu kodyfikacji prawa cywilnego praktycznie zawsze i wszędzie, gdzie był on wdrażany, nie było tworzenie kodeksów rozumianych jako ustawy „ramowe”, ale właśnie jako ustawy „zupełne”, tzn. normujące możliwie jak najszerszy zakres zagadnień prywatnoprawnych. Argument ten można wszelako odeprzeć, wskazując, że teoria powinna się dostosowywać do praktyki (niezależnie od ogólnego wrażenia, że taki argument wydaje się być zazwyczaj obcy znacznej części nauki prawa, chyba

analizowany w tymże artykule – skomplikowanym, legislacyjnym dziejom unormowań dotyczących instytucji, której znaczenie w obrocie jest absolutnie podstawowe. Mowa o sprzedaży konsumenckiej. Liczba transakcji zawieranych codziennie między przedsiębiorcą zbywającym towar a konsumentem nabywającym go w zamian za pieniądze jest trudna do ustalenia, ale już samo doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, że jest ogromna, spory zaś powstałe na tle tych umów nie tylko są liczne, ale stanowią zapewne podstawowy i najbardziej typowy rodzaj sporu cywilnego, z jakim



Współczesny prawodawca, cały czas próbując pozostawać w paradygmacie tradycyjnego rozumienia kodyfikacji, skazuje się na konflikt tragiczny.

słusznie oskarżanej od dawien dawna o nadmierne doktrynerstwo), a zatem skoro upływ czasu oraz praktyka stanowienia i stosowania prawa jednoznacznie dowiodły, że żaden kodeks nie tylko zupełny być nie może, ale nawet nie jest w stanie do owej zupełności realnie się zbliżyć, to teoretyczne założenie należy zmienić i uznać, że funkcją kodeksu cywilnego jest grupowanie i systematyzowaniem norm o kluczowym znaczeniu, swoistego rdzenia prawa cywilnego.

Tu jednak nasuwa się wątpliwość co do tego, jak ów rdzeń należy rozumieć. Czy przy określeniu, czym on jest, mamy przyjmować perspektywę znawcy prawa, zagłębionego w jego teoretyczno-systematyczne niuansy? A może jednak istotniejszy jest tu punkt widzenia „zwykłego odbiorcy prawa”, który poszukując ochrony swoich żywotnych interesów prywatnych, coraz rzadziej znajduje jej podstawę w przepisach kodeksów, a już na pewno wyłącznie w przepisach kodeksów? Wtedy argument, że daną regulację możemy uznać za „szczegółową” z punktu widzenia teorii prawa cywilnego, przestaje mieć znaczenie. W jego miejsce wchodzi wskazanie szerokości zastosowania tejże regulacji i jej wagi w codziennym obrocie.

Przyjęcie takiego właśnie założenia skłania nas do przyjrzenia się – i to stanowić będzie trzeci przykład

ma do czynienia przeciętny uczestnik obrotu. Zaryzykujemy nawet założenie, że dla człowieka, który miał szczęście nigdy nie rozwodzić się, nie sądzić z krewnymi o spadek ani nie zostać zwolnionym z pracy, spór ze sprzedawcą może być wręcz jedynym sporem cywilnoprawnym, jakiego w życiu doświadczy. Regulacja sprzedaży konsumenckiej jest zatem kluczowa; nawet jeśli z punktu widzenia nadwątlonej systematyki prawa cywilnego jest „szczegółowa”, to z punktu widzenia obrotu należy uznać ją za absolutnie centralną, podstawową i o najszerszym wyobraźalnym zastosowaniu w obrocie oraz najwyższej wadze dla jego uczestników. Tymczasem ta właśnie regulacja została dopiero co całkowicie wyrwana z kodeksu cywilnego.

1. Fundacja rodzinna a ogólne zagadnienie uregulowania osobowości prawnej w kodeksach cywilnych

Polski kodeks cywilny już od samego początku swojego obowiązywania zawierał jedynie bardzo krótką, ramową regulację dotyczącą osób prawnych. W pierwotnej redakcji z 1964 r.⁴ było to zaledwie 11 artykułów

4 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., poz. 94).

(art. 33–43), obecnie, w tym samym zakresie numerycznym, jest to 13 artykułów. Lektura komentarzy do ustawy czy też kwerenda orzecznictwa nie pozostawiają wątpliwości, że wszystkie te przepisy są na tyle ogólne, że praktycznie nie znajdują bezpośredniego, praktycznego zastosowania. Można je uznać bardziej za swego rodzaju deklarację ogólnych zasad dotyczących osób prawnych, w tym przede wszystkim Skarbu Państwa. Odnośnie do osób prawnych, ich ustroju, funkcjonowania i jakże istotnej z punktu widzenia czynności prawnych reprezentacji nie tylko zatem diabeł, ale *de facto* 100% potrzebnej prawnikowi treści tkwi w szczegółach, tj. nader licznych ustawach poświęconych ich poszczególnym rodzajom. Jeżeli przepisy art. 33–43 k.c. powoływane są w orzecznictwie, to niemal zawsze łącznie z przepisami tych właśnie ustaw. Nic zatem zaskakującego, że planując wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowego typu osoby prawnej, projektodawcy przepisów najwyraźniej w ogóle nie rozważali takiej ewentualności, jak uregulowanie jej w ramach kodeksu cywilnego.

Fundacja rodzinna, gdyż o niej mowa, jest – o czym wyraźnie stanowi art. 4 ust. 1 poświęconej jej ustawy – osobą prawną⁵. W uzasadnieniu projektu ustawy wątek tego, czy problematyka nowej osoby prawnej winna być uregulowana właśnie drogą odrębnego aktu prawnego, w ogóle nie jest rozważany, choć równocześnie znajdziemy tam jednoznaczne wskazanie na bezpośredni związek uregulowanej materii z prawem i kodeksem cywilnym. Projektodawcy wskazali, że „z uwagi na charakter wprowadzanego do porządku prawnego podmiotu oraz jego autonomiczność, w sprawach nieuregulowanych w nowej ustawie zastosowanie znajdą przepisy Kodeksu cywilnego, a w przypadku gdy wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego fundacji rodzinnej, przepisy Kodeksu cywilnego będą stosowane odpowiednio”⁶. Innymi słowy, w pewnym przynajmniej zakresie ustawa stanowi akt szczególny wobec kodeksu cywilnego, podobnie zresztą jak i pozostałe ustawy regulujące funkcjonowanie różnych rodzajów osób prawnych.

Polski standard regulowania problematyki poszczególnych rodzajów osób prawnych w osobnych ustawach i pozostawienia w kodeksie cywilnym regulacji nie tyle nawet ramowej, co wręcz symbolicznej, nie jest jednak przyjmowany powszechnie. Zwłaszcza w przypadku kodeksów cywilnych najnowszej fali, której początek należy datować na lata 90. minionego stulecia, ustawodawcy najwyraźniej mieli większe ambicje odnośnie do ich kompletności. W kodeksie cywilnym Niderlandów (formalnie przyjętym w 1837 r., jednak zasadniczo przebudowywanym w ramach reformy rozpoczętej w 1992 r.) osobom prawnym poświęcona jest cała księga 2, licząca 455 artykułów. Podjęto w niej wyzwanie stworzenia wspólnych przepisów dotyczących np. zakładania, rejestrowania, łączenia czy likwidacji osób prawnych wszelkich rodzajów, jak również umieszczono przepisy szczegółowe odnośnie do poszczególnych typów⁷. Jest to jeden z efektów zniesienia tradycyjnego, powszechnego w XIX w. podziału prawa prywatnego na ogólne prawo cywilne i regulowane osobnym kodeksem prawo handlowe, które Niderlandy przyjęły w ślad za kodeksami napoleońskimi. W podobny sposób, choć zwięźlej (54 artykuły), osoby prawne korporacyjne i fundacyjne, w tym fundację rodzinną (*Familienstiftung*), normuje szwajcarski k.c. z 1907 r. Kodeks cywilny Quebecu z 1991 r. zawiera co prawda jedynie regulację wspólną dla wszelkich rodzajów osób prawnych, ale liczy ona 68 artykułów i dotyka wielu problemów szczegółowych⁸. Kodeks ukraiński z 2003 r. reguluje nie tylko zagadnienia ogólne dotyczące osób prawnych, ale także spółki handlowe (choć równolegle uchwalono też osobny kodeks gospodarczy)⁹.

Wreszcie szczególną uwagę warto zwrócić na kodeks cywilny Czech z 2013 r. Rozmiary i zakres regulacji tej ustawy są niewątpliwie wyrazem podobnego podejścia do kwestii kompletności kodyfikacji, jakie wcześniej dało o sobie znać w Niderlandach. Dość powiedzieć, że czeski kodeks obowiązujący od 1 stycznia 2014 r.

5 „Fundacja rodzinna nabywa osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych”.

6 Druk sejmowy nr 2798, Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, s. 12, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2798> (dostęp: 9.11.2023).

7 *Burgerlijk Wetboek. Boek 2*, <https://wetten.overheid.nl/BWBR0003045/> (dostęp: 9.11.2023).

8 *Civil Code of Québec*, <https://www.legisquebec.gouv.qc.ca/en/document/cs/ccq-1991> (dostęp: 9.11.2023).

9 J. Turlukowski, *Kodyfikacja prawa cywilnego na Ukrainie*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12, s. 67–71.

zastąpił ponad 100 wcześniej obowiązujących aktów prawnych¹⁰. Problematyka osób prawnych, rzecz jasna, również została w nim unormowana; poświęcono jej rozdział 3 w księdze 1. Liczy ona 300 artykułów i reguluje najpierw ogólnie takie zagadnienia, jak rejestr osób prawnych, ich powstawanie, nazwa, cel istnienia, status organizacji pożytku publicznego, organy statutowe, reprezentacja, rozwiązanie, likwidacja i przekształcenie, a następnie poświęca bardzo dużo szczegółowych przepisów poszczególnym rodzajom osób prawnych (korporacje-stowarzyszenia, spółki, fundacje, instytucje).

Pierwszy wniosek, który płynie z tego zestawienia porównawczego nie jest absolutnie zaskakujący – zakresy normowania kodeksów cywilnych znacznie się od siebie różnią. W tym jednak wypadku mamy do czynienia z różnicami fundamentalnymi, wynikającymi ze świadomie przyjętej koncepcji zakresu kodyfikacji cywilnej. Innymi słowy, ustawodawcy – jeżeli możemy sobie pozwolić na tak dalekie ich antropomorfizowanie i przypisywanie im jakiejś konsekw-

udowadnia, że w Polsce realizowana jest – choć nic nie wskazuje na to, żeby została tak wcześniej nazwana – koncepcja skodyfikowania prawa prywatnego jedynie w ograniczonym stopniu.

2. Konsumencka pożyczka lombardowa jako dekodifikacja dekodifikacji

Drugi z przykładów, który chcemy poruszyć, jest zasadniczo odmienny od pierwszego. Teraz bowiem przejdziemy do analizy nowej ustawy, której relacja z kodeksem cywilnym, jak również z innymi ustawami szczególnymi z zakresu prawa prywatnego jest niełatwa do jednoznacznego określenia. W tym wypadku trudno jest zatem mówić o prawodawczym działaniu podporządkowanym jakiegokolwiek ogólnej koncepcji; raczej daje o sobie znać dekodifikacja jako legistyczny żywioł, trudny do okiełznania z powodu złożoności materii, które próbują (lepiej bądź gorzej) uregulować współcześni prawodawcy. Lepsze zilustrowanie postawionej tu tezy wymaga w tym przypadku przede wszystkim analizy dogmatycznej.



W Polsce realizowana jest – choć nic nie wskazuje na to, żeby została tak wcześniej nazwana – koncepcja skodyfikowania prawa prywatnego jedynie w ograniczonym stopniu.

tnej woli – podejmują określone decyzje odnośnie do tego, jak rozumieją „kompletność” regulacji kodeksowej. Polski ustawodawca również taką decyzję podjął już w 1964 r., z premedytacją pozostawiając uregulowanie problematyki osób prawnych poza kodeksem cywilnym. Transformacja ustrojowa i gospodarcza nie zmieniła tego założenia, a uregulowanie najnowszego w prawie polskim typu osoby prawnej w osobnej ustawie doskonale to potwierdza. W konsekwencji można jednak powiedzieć, że analizowany przykład

Dnia 14 kwietnia 2023 r. Sejm RP uchwalił ustawę o konsumenckiej pożyczce lombardowej. Ustawa stanowi nową szczegółową i kompleksową regulację obejmującą problematykę zawierania przez konsumentów umów pożyczek pod zastaw ruchomości. Ów akt prawny zasługuje na uwagę z wielu względów, w niniejszym opracowaniu kluczowe znaczenie ma to, że dekodyfikuje on materię prawną już zdekodifikowaną, przez co można by skrótkowo mówić o dekodyfikacji 2.0.

Pojęcie umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej zdefiniowano w art. 3 pkt 8 ustawy jako „umowę, na podstawie której przedsiębiorca zobowiązuje się

10 P. Dostalić, O. Horák, *Zmiany w czeskim prawie prywatnym*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 4, s. 16.

oddać do dyspozycji konsumenta środki pieniężne, a konsument zobowiązuje się do zapłaty całkowitej kwoty do spłaty w oznaczonym terminie oraz do ustanowienia zabezpieczenia lombardowego”. Definicja ta pokrywa się zasadniczo z definicją pożyczki (art. 720 § 1 k.c.)¹¹, która jako pojęcie szersze podmiotowo obejmuje również takie sytuacje, gdy pożyczkodawcą jest podmiot profesjonalny, a pożyczkobiorcą konsument, a przedmiotem umowy zarówno pieniądze, jak inne rzeczy oznaczone gatunkowo (por. art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy). Zatem wyodrębnienie konsumenckiej pożyczki lombardowej jako nowego typu umownego i przedmiot odrębnej od kodeksu cywilnego regulacji ustawowej nastąpiło w oparciu o kryterium podmiotowe. Ponadto wypada przytoczyć definicję zabezpieczenia lombardowego, którym zgodnie z ustawą (art. 3 pkt 10 ustawy) jest zabezpieczenie wykonania umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej polegające na ograniczeniu prawa do dysponowania przedmiotem zabezpieczenia lombardowego przez konsumenta, w szczególności przez: a) przeniesienie przez konsumenta własności przedmiotu zabezpieczenia lombardowego na przedsiębiorcę zawierającego tę umowę, b) zobowiązanie konsumenta do przeniesienia własności przedmiotu zabezpieczenia lombardowego na przedsiębiorcę zawierającego tę umowę – w przypadku braku zapłaty całkowitej kwoty do spłaty w terminie, c) upoważnienie przedsiębiorcy zawierającego tę umowę do sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego – w przypadku braku zapłaty całkowitej kwoty do spłaty w terminie, czy d) ustanowienie zastawu na rzecz przedsiębiorcy zawierającego tę umowę. Przepis pokazuje wyraźny cywilistyczny charakter regulacji, obejmujący m.in. sposoby zabezpieczenia pożyczki (przewłaszczenie na zabezpieczenie, przyrzeczenie przewłaszczenia, *pactum de vendendo*, zastaw) i zaspokojenia się wierzyciela w razie niespłacenia pożyczki w terminie. Co ciekawe, definiując „zabezpieczenie lombardowe” poprzez podanie przykładów, czyni się całą definicję konsumenckiej pożyczki lombardowej

niezwykle pojemną, podczas gdy stanowi ona przedmiot regulacji – jakby nie spojrzeć – szczególnej¹².

Tak rozbudowana regulacja nie powstała w próżni. Warto zauważyć, że od 18 grudnia 2022 r.¹³ w kodeksie cywilnym funkcjonuje również analogiczny przepis art. 720³ k.c.¹⁴, formułujący wymogi dotyczące zabezpieczenia zwrotu pożyczki, określonego w komentowanej ustawie jako „zabezpieczenie lombardowe”. Podobnie jak w przypadku art. 3 pkt 10 ustawy, także art. 720³ k.c. ujmuje sposoby zabezpieczenia i zaspokojenia się z przedmiotu zabezpieczenia w sposób ogólny i dyspozytywny. Stanowi on, że biorący pożyczkę zobowiązuje się do udzielenia zabezpieczenia jej zwrotu, określając sposób zabezpieczenia, prawo majątkowe lub rzecz będące przedmiotem zabezpieczenia oraz ich wartość. Jakkolwiek jest to przepis dyspozytywny, to w razie porozumienia stron co do postaci zabezpieczenia wierzytelności przepis kodeksowy obowiązuje pod rygorem nieważności umowy.

12 Zob. opinię Biura Analiz Sejmowych: *Ocena skutków prawnych regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej* (druk nr 3071), s. 5, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3071> (dostęp: 25.06.2024).

13 Ustawa z dnia 6 października 2022 r. o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (Dz.U. z 2022 r., poz. 2339).

14 „§ 1. Jeżeli w związku z zawarciem umowy, o której mowa w art. 720² § 1, biorący pożyczkę zobowiązuje się udzielić zabezpieczenia zwrotu pożyczki, zobowiązanie to należy określić w umowie. W takim przypadku w umowie wskazuje się sposób zabezpieczenia oraz, stosownie do okoliczności, rzecz lub prawo majątkowe będące przedmiotem zabezpieczenia i jego wartość albo określoną w inny sposób sumę zabezpieczenia. § 2. Czynność prawna zobowiązująca do udzielenia zabezpieczenia z naruszeniem § 1 jest nieważna. § 3. Suma zabezpieczenia roszczeń z tytułu umowy, o której mowa w art. 720² § 1, nie może być wyższa od sumy kwoty pożyczki powiększonej o wysokość odsetek maksymalnych obliczonych bezpośrednio od tej kwoty za okres, na który została udzielona pożyczka, wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie obliczonych od kwoty pożyczki za okres do 6 miesięcy oraz maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. § 4. Przepisy § 1–3 nie stosuje się do zabezpieczenia przyjmującego postać hipoteki lub zastawu rejestrowego”.

11 „Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”.

Zgodnie z zamiarem ustawodawcy¹⁵ nowa definicja łączy elementy dwóch innych typów umownych, gdyż redakcją nawiązuje do art. 720 k.c., lecz użycie zwrotu „oddaje do dyspozycji” stanowi nawiązanie do art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe¹⁶. Taka inflacja pojęć, definicji i szczegółowych regulacji wydaje się być przesadna i skutkować niską czytelnością regulacji. Analiza porównawcza tytułu XIX księgi III kodeksu cywilnego i projektu ustawy skłania do poglądu, że projektodawcy mogli bez uszczerbku dla czytelności ustawy posługiwać się dotychczasową terminologią ustawową, tj. pożyczką zabezpieczoną zastawem, miast dekodyfikować zastaną siatkę pojęciową. Wypada zadać pytanie, jak tak ewi-

się, że raczej skłoni pożyczkodawców i pożyczkobiorców do stworzenia innych instrumentów. Można domniemywać, że problem omijania przepisów *iuris cogentis* nie leży w braku ustawowo określonego typu „umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej”, lecz w niedostatkach kontroli stosowania dotychczasowo obowiązujących przepisów¹⁹.

Innym przykładem materialnej dekodyfikacji²⁰ jest sposób, w jaki stworzono nowe definicje ustawowe. Jest to szczególnie wyraźne, wzięwszy pod uwagę, że spójność systemu zostaje naruszona w niecały rok od wejścia w życie nowych przepisów o pozaodsetkowych kosztach pożyczki. Tytułem przykładu wskazać należy pojęcie całkowitej kwoty do spłaty (art. 3 pkt 1 ustawy)



Dekodyfikację można „ucywilizować”.

dentne zapożyczenia z innych aktów normatywnych wpłyną na wykładnię sądową nowych przepisów.

Jednym z celów leżących u podstaw nowej ustawy była chęć położenia tamy praktykom omijania przepisów ustawowych¹⁷. W uzasadnieniu projektu ustawy zwrócono uwagę na kreatywność podmiotów udzielających pożyczek pod zastaw, które zawierają z klientami umowy sprzedaży z odkupem (czyli staropolski, tzw. wyderka¹⁸), odpłatne umowy depozytu itp. Doświadczenie historyczne potwierdza żywotność tego rodzaju praktyk, które służyły temu samemu celowi, co dziś – ominięciu przepisów *iuris cogentis*. Jest wysoce wątpliwe, czy stworzenie nowego typu umowy wyeliminuje dostrzeżone praktyki. Wydaje

definiowanej przez inne nowe pojęcia – całkowitego kosztu konsumenckiej pożyczki lombardowej (art. 3 pkt 2 ustawy) oraz kwoty konsumenckiej pożyczki lombardowej (art. 3 pkt 4 ustawy). Ta druga definicja obejmuje odsetki oraz pozaodsetkowe koszty umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej, takie jak opłaty, prowizje, podatki i marże oraz koszty usług dodatkowych. Gdy porównać regulację ustawy z kodeksem cywilnym, widać, że jest to w istocie przeredagowany przepis art. 720¹ § 2 k.c.²¹ Warto dodać, że także

15 Druk sejmowy nr 3071, Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej, s. 10, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=3071> (dostęp: 13.11.2023).

16 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2324).

17 Druk sejmowy nr 3071, Uzasadnienie..., s. 3.

18 Por. J.W. Bandtkie-Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1853, s. 400–404.

19 Tak m.in. sporządzone przez Sąd Najwyższy *Uwagi do rządowego projektu ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej* (druk sejmowy nr 3071), BSA.I.021.4.2023, s. 2, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/0A6B5A727235FFBEC12589970044DA21/%24File/3071-001.pdf> (dostęp: 2.11.2023).

20 Por. J. Rudnicki, *Dekodyfikacja prawa cywilnego w Polsce*, Bielsko-Biała 2018, s. 52–53.

21 „Przez pozaodsetkowe koszty związane z zawarciem umowy pożyczki pieniężnej należy rozumieć wynikające z tej lub innej umowy lub z innej czynności prawnej: 1) marże, prowizje lub opłaty związane z przygotowaniem umowy pożyczki, udzieleniem pożyczki lub jej obsługą, albo koszty o podobnym charakterze, 2) opłaty związane z odroczeniem terminu spłaty pożyczki, jej nieterminową spłatą albo koszty

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim²² normuje zagadnienie kosztów pozaodsetkowych w sposób odmienny (art. 5 pkt 6a)²³.

Pomijając piętrowo budowane definicje, powielające schemat wyjaśniania *ignotum per ignotum*, tworzenie nowego aparatu pojęciowego, stanowiącego w istocie odwzorowanie istniejącej regulacji, pozbawione jest przekonującego uzasadnienia²⁴. Dlaczegoż nie można by było posłużyć się techniką odesłania, ewentualnie odpowiedniego stosowania przepisu kodeksowego? Zabiegi takie są wszakże dopuszczane przez Zasady techniki prawodawczej (ZTP)²⁵. Ponadto § 23 ust. 1 ZTP stanowi, że w przepisach szczegółowych nie reguluje się tych spraw, które zostały wyczerpująco unormowane w przepisach ogólnych. Należy wreszcie wspomnieć o tym, że ustawa nie powinna powtarzać przepisów zamieszczonych w innych ustawach (§ 4 ust. 1 ZTP). Dekodifikację można zatem „ucywilizować”.

Skopiowana w ten sposób regulacja art. 720¹ i n. k.c. uchwalona została w październiku 2022 r., a w życie weszła 18 grudnia 2022 r. Rodzi to pytanie o celowość erodowania nowej regulacji, która w momencie jej wejścia w życie planowana była jako regulacja o charakterze ogólnym. Ponadto nowa regulacja umowy pożyczki nie zdążyła zostać przetestowana w praktyce. Co więcej, wejście w życie ustawy o konsumenckiej

pożyczce lombardowej może uniemożliwić zbadanie skuteczności uprzednio promulgowanych przepisów!

Warto również wspomnieć o przepisie art. 20 ust. 2 zd. 2 ustawy. Stanowi on, że oświadczenie konsumenta o zawarciu umowy jest skuteczne, jeśli zostało zapisane na trwałym nośniku po otrzymaniu potwierdzenia zawarcia tej umowy od przedsiębiorcy-pożyczkodawcy. Przepis obarczony jest błędem logicznym, gdyż uzależnia on wyrażenie zgody na umowę przez pożyczkobiorcę, co jest elementem konstytutywnym jej zawarcia (zob. art. 70 k.c.), od potwierdzenia tej umowy przez pożyczkodawcę, co może nastąpić jedynie po jej zawarciu. Być może ideą przyświecającą ustawodawcy było określenie oświadczenia pożyczkobiorcy jako złożonego pod warunkiem zawieszającym potwierdzenia umowy przez pożyczkodawcę albo przepis miał określać formę umowy jako pisemną pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*). Czy jest możliwe, że mamy do czynienia z uregulowaniem poza kodeksem cywilnym nowej formy czynności prawnej? Jeśli jednak nie to było intencją ustawodawcy, wówczas wypada uznać, że legislacyjna niezręczność stanowi dalekie echo art. 15 i art. 21 Ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta²⁶, które dla umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa albo na odległość nakazują kontrahentowi konsumenta wydać umowę lub potwierdzenie jej zawarcia, utrwalone na papierze lub – za zgodą konsumenta – na innym trwałym nośniku. Jest to obowiązek o charakterze informacyjnym²⁷, o charakterze semiimperatywnym, lecz pozostający bez wpływu na ważność zawartej umowy.

Podsumowując, należy wskazać, że przepisy ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej pokrywają się z istniejącymi regulacjami kodeksu cywilnego, Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim oraz Ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Przepisy przejściowe (art. 53 pkt 2 i art. 54 ustawy) przewidują wyłączenie regulowanej materii spod zakresu zastosowania dwóch ww. ustaw. Nie przewidują natomiast wyłączenia spod zakresu zastosowania przepisów kodeksu cywilnego.

o podobnym charakterze, 3) koszty usług dodatkowych, w szczególności koszty ubezpieczeń, koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia pożyczki, koszty pozyskiwania informacji dotyczących biorącego pożyczkę, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do zawarcia umowy – z wyłączeniem opłat notarialnych oraz danin o charakterze publicznoprawnym, które strony są zobowiązane ponieść w związku z zawarciem umowy”.

22 Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1028).

23 Por. J. Gołaczyński, Art. 720¹, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowki, wyd. 11, Warszawa 2023, s. 1612, nb. 5.

24 Zob. T. Nowakowski, *Obowiązki przedsiębiorcy wykonującego działalność lombardową w związku z udzieleniem konsumenckiej pożyczki lombardowej*, LEX/el. 2024.

25 Zob. § 22 ust. 1 załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 29 lutego 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

26 Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 287).

27 Zob. T. Czech, Art. 15, w: *tegoż, Prawa konsumenta*, wyd. 2, Warszawa 2020, s. 327.

Może to rodzić rozbieżności interpretacyjne na etapie sądowego stosowania nowych przepisów. Ustawa stanowi ewidentny przejaw dekodyfikacji, rozumianej jako wyłączenie określonej materii prawnej i umieszczenie jej w akcie szczególnym. Jest to dekodyfikacja zarówno w odniesieniu do kodeksu cywilnego, jak i sektorowych regulacji konsumenckich. Widać to chociażby po motywach projektów obu ustaw, które odwołują się do potrzeby walki z lichwą i wzmocnienia ochrony osób fizycznych²⁸ zaciągających zobowiązania pożyczkowe²⁹. Zabieg taki rodzi wątpliwości odnośnie do spójności całokształtu prawa konsumenckiego i czytelności regulacji.

3. Sprzedaż konsumencka (ponownie) poza kodeksem cywilnym

Pozostał przykład trzeci. Jak stwierdziliśmy na wstępie, w tym przypadku ustawodawca wyłączył z zakresu kodeksu cywilnego unormowania, których przyjęte przez nas kryterium istotności w obrocie żadną miarą nie pozwala uznać za „szczegółowe”.

Efekt w postaci całkowitego oderwania regulacji sprzedaży konsumenckiej od kodeksu cywilnego wywarła ustawa z dnia 4 listopada 2022 r. nowelizująca ustawę o prawach konsumenta oraz kodeks cywilny³⁰, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2023 r. Celem ustawy jest implementacja dwóch dyrektyw Unii Europejskiej, dotyczących ochrony konsumenta i zwanych „cyfrową”³¹ oraz „towarową”³². Akt ten jest kolejnym

już rozdziałem w długiej legislacyjnej epopei, która zaczęła się wraz ze wzmocnieniem procesu dostosowywania prawa polskiego do porządku prawnego UE, a zdaje się nie mieć końca. Jego uchwalenie i wejście w życie radykalnie przyczyniło się do pogłębienia procesu postępującej zamiany prawa prywatnego z na poły mitycznego, koherentnego systemu w coraz bardziej chaotyczną chmurę różnorodnych regulacji. Aby to wykazać, wystarczy w zasadzie przytoczyć jeden, acz kluczowy dla omawianego zagadnienia, przepis ustawy z dnia 4 listopada 2022 r. Wprowadza ona do ustawy o prawach konsumenta rozdział 5a zatytułowany „Umowy zobowiązujące do przeniesienia własności towaru na konsumenta”. Rozdział ten otwiera art. 43a, którego ust. 1 stanowi: „W razie braku zgodności towaru z umową konsumentowi przysługują uprawnienia określone w niniejszym rozdziale. Do umów zobowiązujących do przeniesienia własności towaru na konsumenta, w tym w szczególności umów sprzedaży, umów dostawy oraz umów o dzieło będące towarem, nie stosuje się przepisów księgi trzeciej tytułu XI działu II ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 i 2337)”.

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że „rozważano, czy przedmiotowe dyrektywy powinny zostać wdrożone do polskiego porządku prawnego w Kodeksie cywilnym czy ewentualnie w odrębnej, nowej ustawie. Ostatecznie zdecydowano, aby implementacji dokonać w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta”³³. W pierwszej kolejności może rzucić się w oczy, że rozważano opcje dwie, a wybrano trzecią. Istotniejsze jest jednak to, jak projektodawcy uzasadnili ponowne uregulowanie interesującej nas problematyki poza kodeksem. Warto przytoczyć niektóre fragmenty z uzasadnienia: „Wydawać by się mogło, że właściwym miejscem dla regulacji sprzedaży z udziałem konsumentów jest, tak jak to ma miejsce obecnie, Kodeks cywilny (Księga trzecia,

28 Por. K. Panfil, Art. 720³, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 31, Legalis/el. 2023, nb. 3.

29 Druk sejmowy nr 1911, Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałaniu lichwy, s. 1, <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1911> (dostęp: 2.11.2023); Druk sejmowy nr 3071, Uzasadnienie..., s. 4.

30 Ustawa z dnia 4 listopada 2022 r. o zmianie ustawy o prawach konsumenta, ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2022 r., poz. 2337).

31 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/770 z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych i usług cyfrowych (Dz.Urz. UE L 136 z 22 maja 2019 r., s. 1 oraz Dz.Urz. UE L 305 z 26 listopada 2019 r., s. 60).

32 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/771 z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniającej rozporządzenie (UE)

2017/2394 oraz dyrektywę 2009/22/WE oraz uchylającą dyrektywę 1999/44/WE (Dz.Urz. UE L 136 z 22 maja 2019 r., s. 28 oraz Dz.Urz. UE L 305 z 26 listopada 2019 r., s. 63).

33 Druk Sejmowy nr 2425, Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw, s. 2, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2425> (dostęp: 9.11.2023).

Tytuł XI – Sprzedaż). Jednakże implementacja przepisów [dyrektyw] do kodeksowej umowy sprzedaży nie jest możliwa bez głębokich zmian całego tytułu XI, i to zmian zarówno merytorycznych, jak i dotyczących systematyki. Przeciwno wprowadzaniu przepisów [dyrektyw] do Kodeksu cywilnego przemawia przede wszystkim wymóg utrzymania stabilności Kodeksu cywilnego, o czym niżej, a także potrzeba przyjęcia szczegółowych rozwiązań prawnych, w dużej mierze nieznanym dotychczas prawu polskiemu, w szczególności dotyczących kwestii związanych z dostarczaniem treści i usług cyfrowych [...]. Przyjęcie stosownych regulacji w Kodeksie cywilnym wymagałoby nie tylko

wynika z unijnych dyrektyw. W § 148 ZTP wyraźnie wskazano, że „potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określonej jako »kodeks« lub »prawo« lub innej ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw” może zachodzić jedynie wyjątkowo, jednak liczba ustaw zawierających własne sekcje definicyjne dobitnie dowodzi, że wyjątki całkowicie wydrążyły tę zasadę z treści. Na studiach prawniczych co prawda cały czas uczy się o prymacie kodeksów w zakresie określania znaczenia użytych w przepisach terminów, jednak – przynajmniej w obszarze prawa cywilnego – jest to obecnie dosyć dalekie od prawdy.



Sposób myślenia legislatorów o kodeksie cywilnym nie uległ zmianie – cały czas próbują ratować jedną z pożądanых cech kodeksu cywilnego (stabilność regulacji) kosztem drugiej (zupełności tejże regulacji).

zasadniczych zmian o charakterze konstrukcyjnym i terminologicznym w regulacji umowy sprzedaży, ale wiązałoby się również z niepotrzebnym »galimatiasem« prawnym spowodowanym koniecznością wprowadzenia mnogości specyficznych i szczegółowych definicji, co nie przystaje do charakteru Kodeksu cywilnego jako aktu o charakterze ogólnym, który nie powinien podlegać częstym zmianom”. Innymi słowy, projektodawcy sami przyznali, że nowe przepisy dekodyfikują prawo cywilne również materialnie.

Jak widać, analizowany tu zabieg legislacyjny uzasadniono przede wszystkim chęcią zachowania stabilności regulacji kodeksowej. Okazuje się, że ten postulat stawiany kodyfikacji stoi w oczywistej, praktycznej sprzeczności z innym – dążeniem do kompletności ustawy, i to nawet jeżeli ograniczymy ją do nieco bardziej realistycznej chęci zachowania w kodeksie regulacji najważniejszych. Ponadto projektodawcy bez żenady wskazują, że przerasta ich zadanie gruntownego znowelizowania kodeksu cywilnego oraz ujednolicenia terminologii tejże ustawy z tą, która

Pytania o to, czy argumentacja projektodawców jest zasadna i czy rzeczywiście implementacja dyrektyw drogą nowelizacji kodeksu cywilnego byłaby aż tak karkołomna i szkodliwa dla porządku pojęciowego tej ustawy, należy pozostawić dogmatykom. Niezależnie jednak od tego można spróbować zdiagnozować sposób myślenia, który stoi za decyzją o ponownym wyłączeniu sprzedaży konsumenckiej – tym razem wraz z szeregiem innych umów zawieranych z udziałem konsumentów – z ram kodeksowych. Przede wszystkim trzeba wskazać, że ustawodawca powrócił do modelu uregulowania tej problematyki, który zastosował po raz pierwszy przed dwiema dekadami, kiedy to zmagął się z problemem transpozycji do krajowego porządku prawnego dyrektyw nr 1997/7 w sprawie ochrony konsumentów w przypadkach umów zawieranych na odległość³⁴ oraz nr 1999/44 w sprawie określonych aspektów sprzedaży i gwarancji na dobra

34 Dyrektywa 1997/7 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów

konsumpcyjne³⁵. Wówczas do polskiego porządku prawnego trafiły ustawa z 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów³⁶ oraz ustawa z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej³⁷. Za sprawą tej drugiej do kodeksu cywilnego dodany został zaś nieobowiązujący już obecnie art. 535¹, stanowiący, że przepisy kodeksowe o sprzedaży stosowało się do sprzedaży konsumenckiej w takim zakresie, w jakim sprzedaż ta nie była uregulowana odrębnymi przepisami. Był to zatem niejedyny w kodeksie przepis nakazujący wyłącznie subsydiarne stosowanie przepisów kodeksu cywilnego³⁸, natomiast gros unormowań dotyczących sprzedaży konsumenckiej znalazło się całkowicie poza jego ramami.

w przypadkach umów zawieranych na odległość (Dz.Urz. UE L 144 z 4 czerwca 1997 r.).

35 Dyrektywa 1999/44 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie określonych aspektów sprzedaży i gwarancji na dobra konsumpcyjne (Dz.Urz. UE L 171 z 7 lipca 1999 r.). Na marginesie należy zauważyć, że dyrektywa ta w chwili powstawania oceniona została przez doktrynę państw unijnych jako „dokonująca przewrotu w prawie umowy sprzedaży” i „najbardziej znacząca ingerencja unijnego prawodawcy w prawo cywilne państw członkowskich” (C. Żuławska, *Uwagi o „europeizacji” prawa umów*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001, z. 2, s. 233). O dyrektywie w kontekście europejskiej tradycji prawnej i jej rzymskich źródeł pisali natomiast W. Dajczak (*Znaczenie tradycji prawa rzymskiego dla europejskiej harmonizacji prawa prywatnego*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 2, s. 57–68) oraz F. Longchamps de Bérier (*Skargi edylów kurulnych a dyrektywa 1999/44/EC Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie określonych aspektów sprzedaży i gwarancji na dobra konsumpcyjne*, „Studia Iuridica” 2005, t. 44, s. 427–437).

36 Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., poz. 271 ze zm.).

37 Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r., poz. 1176 ze zm.).

38 Takimi przepisami są art. 284 (dot. użytkowania przez osoby prawne), art. 775 (dot. umowy przewozu), art. 795 (dot. umowy spedycji). Warto dodać, że przepis taki znajdował się już w kodeksie zobowiązań – art. 446 (dot. umowy o pracę).

Jerzy Pisuliński lapidarnie zreferował przyczyny zaistnienia takiego stanu rzeczy w odniesieniu do implementacji jednej z dyrektyw: „Dokonując implementacji dyrektywy 1999/44 ustawodawca austriackiego i niemieckiego – na wprowadzenie nowej regulacji odpowiedzialności sprzedawcy za wadliwość rzeczy sprzedanej do Kodeksu cywilnego i rozciągnięcie jej na całość obrotu. Przepisy o sprzedaży konsumenckiej znalazły się w osobnej ustawie i nie stosuje się ich w zasadzie do innych umów niż sprzedaż konsumencka. Sprawa umiejscowienia przepisów o sprzedaży konsumenckiej była dyskutowana przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w toku prac nad projektem ustawy. Usytuowanie tych przepisów w Kodeksie cywilnym przewidywały wstępne projekty ustawy (z czerwca, sierpnia 2000 r. i lutego 2001 r.), jednakże Komisja postanowiła ostatecznie nie wprowadzać ich do kodeksu (tak kolejne wersje projektu z kwietnia, maja, czerwca i września 2001 r.). Przeważył pogląd, że takie rozwiązanie – chociaż pożądane – wymagałoby dokonania głębokich zmian całej regulacji umowy sprzedaży w Kodeksie cywilnym, co w krótkim czasie było niewykonalne (uwzględniając terminy negocjacji Polski w sprawie przystąpienia do UE). Dodatkowym argumentem było zachowanie stabilności przepisów Kodeksu cywilnego, zaś projektowana ustawa wprowadzała istotne zmiany do tradycyjnych instytucji prawnych”³⁹.

Nietrudno zauważyć, że podobieństwo przytoczonych tu argumentów do tych, które wskazano w uzasadnieniu ustawy z 2022 r., jest uderzające. Oznacza to, że sposób myślenia legislatorów o kodeksie cywilnym nie uległ zmianie; cały czas próbują oni ratować jedną z pożądanych cech kodeksu cywilnego (stabilność regulacji) kosztem drugiej (zupełności tejże regulacji). Mamy tu do czynienia ze swoistym paradoksem, gdyż chcąc zachować stabilność kodeksu, trzeba jednocześnie godzić się z tym, że w szybko zmieniającej się rzeczywistości będzie on tym samym odgrywał coraz mniejszą rolę. Tego wniosku jednak zbyt często nie wypowiada się głośno, dlatego też tym bardziej chcemy podkreślić go na łamach niniejszego tekstu.

39 J. Pisuliński, *Sprzedaż konsumencka*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 7. *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2011, s. 173.

Przywołane wyżej ustawy z 2000 i 2002 r. traktowano jako prowizoryczne i rzeczywiście – zasadniczych zmian w normowanym przez nie zakresie dokonano w 2014 r., w związku z koniecznością implementowania nowej dyrektywy nr 2011/83⁴⁰. Wtedy to powstała nowa, bardziej kompleksowa regulacja – ustawa z 2014 r. o prawach konsumenta⁴¹. Akt ten, w momencie uchwalania i wchodzenia w życie, imple-

i systematycznej spójności. Odrębny reżim sprzedaży konsumenckiej został zniesiony, a konsument pragnący poznać swoje uprawnienia względem sprzedawcy nie odwoływał się już do pozakodeksowej, nieco dziwacznej konstrukcji „niezgodności towaru z umową”, ale do prastarej rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, której regulacja kodeksowa była po prostu korzystniejsza dla niego niż dla pozostałych uczestników obrotu. Tym



Spojrzenie na podstawowe i najbardziej oczywiste źródło dekodyfikacji – działalność ustawodawcy krajowego – potwierdza, że dekodyfikacja była, jest i będzie po prostu nieuchronna.

mentował zarówno dyrektywę nr 2011/83, jak i – na nowo – dyrektywę 1999/44, wprowadzając jednocześnie znacznie większy niż dotychczas porządek w polskie regulacje konsumenckie, przede wszystkim uchylając zarówno ustawę z 2000 r. o niektórych prawach konsumenta, jak i ustawę z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. W literaturze przedmiotu zauważono, że „po niemal 11 latach obojętowania oddzielnej ustawy okazało się, że warunki sprzedaży konsumenckiej nie są na tyle »szczególne« (zob. tytuł uchylonej ustawy), aby nie mogły być określone w Kodeksie cywilnym”⁴². Dzięki ustawie z 2014 r. kodeks cywilny zdecydowanie zyskał na „zupełności”, a polskie prawo cywilne – na terminologicznej

ścisłości. Tym samym nastąpiło „zniesienie dualizmu w zakresie regulacji umowy sprzedaży”⁴³. Cytowane uwagi doktryny są już jednak jedynie historyczne – jednolita, kodeksowa regulacja rękojmi „zwykłej” i konsumenckiej nie przetrwała nawet dekady, gdyż ustawa, która weszła w życie wraz z 1 stycznia 2023 r., dualizm przywróciła.

4. Podsumowanie

W niniejszym artykule przedstawiliśmy trzy ustawy z zakresu prawa prywatnego, a każdą z nich przeanalizowaliśmy pod innym kątem i z zastosowaniem nieco innych metod. Służyło to wykazaniu, że wszystkie przyczyniają się na swój sposób do postępującej ciągle i nieubłaganej dekodyfikacji polskiego prawa cywilnego.

Ustawa o fundacji rodzinnej jest wyrazem koncepcji realizowanej świadomie i konsekwentnie od momentu, kiedy polski kodeks cywilny otrzymał swój zasadniczy kształt i zakres, z założenia nie obejmując

40 Dyrektywa nr 2011/83 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.Urz. UE L 304/64 z 22 listopada 2011 r.).

41 Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827).

42 B. Dębski, *Powrót sprzedaży konsumenckiej do kodeksu cywilnego – praktyczne implikacje i teoretyczne problemy*, „Palestra” 2016, nr 5, s. 76.

43 K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Rękojmia konsumencka według znowelizowanych przepisów kodeksu cywilnego*, w: *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Bora-tyńska, Warszawa 2016, s. 605.

problematyki osób prawnych poza kilkoma absolutnie podstawowymi unormowaniami.

Ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej jest natomiast w znacznej mierze produktem legislacyjnego bałaganu. Można pokusić się o twierdzenie, że gdyby legislatorzy postarali się nieco bardziej, zachowywałyby ona większą spójność z istniejącymi już uregulowaniami zarówno kodeksu cywilnego, jak i ustawy o prawach konsumenta, w mniejszym stopniu przyczyniając się do materialnej dekodyfikacji prawa cywilnego. Jesteśmy jednakże ostrożni w stawianiu zarzutu legislacyjnej niestaranności, przychylając się do opinii, że tempo zmian współczesnego obrotu prawnego wymusza na prawodawcy działania nagle, znacznie komplikując i utrudniając pracę legislatorów, która przecież z samego założenia do łatwych nie należy.

Ostatnia wreszcie omawiana ustawa i dokonana przez nią implementacja nowych dyrektyw konsumenckich pokazuje, że współczesny prawodawca, cały czas próbując pozostawać w paradygmacie tradycyjnego rozumienia kodyfikacji, skazuje się na konflikt tragiczny. Nie jest bowiem możliwe dbanie o szeroki zakres normowania kodeksu cywilnego – a zatem o podstawowy postulat kompletności jego regulacji – a jednocześnie troszczenie się o to, aby kodeksowe regulacje były stabilne i nie zmieniały się zbyt często⁴⁴. Tu znowu dynamika obrotu w połączeniu z prawodawczą aktywnością Unii Europejskiej są siłą wyższą, na której przemożny wpływ ustawodawca krajowy może jedynie reagować. Obrót zaś jest, co zrozumiale, najbardziej żywy i zmienny w tych obszarach, które są zarazem praktycznie najdonioślejsze, co skazuje prawodawcę albo na ciągłe zmienianie kodeksu cywilnego, albo na jego marginalizowanie poprzez regulowanie ciągle płynnych, ważkich zagadnień nie tylko poza jego formalnymi ramami, ale także w oderwaniu od

jego materii – pierwotnej spójności aksjologicznej i pojęciowej prawa cywilnego.

Podsumowując zatem tę analizę, wskazać jeszcze należy, że jej przedmiotem są przykłady jedynie z zakresu krajowego prawodawstwa. Poza jej ramami pozostają inne zjawiska, również składające się na fenomen dekodyfikacji, takie jak: istnienie bezpośrednio stosowanych aktów prawa międzynarodowego i ponadnarodowego, wszelkie formy *soft law* i samoregulacji obrotu czy wreszcie coraz donioślejsza, *de facto* prawotwórcza rola orzecznictwa (zarówno sądów krajowych, jak i unijnych)⁴⁵. Naszym celem było wykazanie, że nawet spojrzenie na to podstawowe i najbardziej oczywiste źródło dekodyfikacji – działalność ustawodawcy krajowego – pozwala jednoznacznie stwierdzić, że dekodyfikacja była, jest i będzie po prostu nieuchronna. Otwarte pozostaje natomiast pytanie, do jakiego stopnia przyjmujemy to do wiadomości i czy kiedyś wreszcie skłoni to nas do zmiany pozytywistycznego paradygmatu, który cały czas leży u podstaw zarówno prawodawstwa, jak i nauczania prawa cywilnego*.

Bibliografia

- Bandtkie-Stężyński J.W., *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1853.
Czech T., Art. 15, w: T. Czech, *Prawa konsumenta*, wyd. 2, Warszawa 2020.
Dajczak W., *Znaczenie tradycji prawa rzymskiego dla europejskiej harmonizacji prawa prywatnego*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 2, s. 57–68.
Dekodyfikacja prawa prywatnego. Szkice do portretu, red. F. Longchamps de Bérier, Warszawa 2017.
Dekodyfikacja prawa prywatnego w europejskiej tradycji prawnej, red. F. Longchamps de Bérier, Kraków 2019.

44 Nawiasem mówiąc, postulat ten warto skonfrontować z faktem, że w momencie oddawania tego tekstu redakcji „Forum Prawniczego” liczba nowelizacji kodeksu cywilnego wynosiła 97, co daje średnio 1,6 nowelizacji na rok obowiązywania ustawy oraz 2,6 nowelizacji na rok, począwszy od 1990 r., który to rok możemy uznać za symboliczną datę wejścia polskiego prawa cywilnego w nową rzeczywistość demokratyczną i kapitalistyczną.

45 O różnych przejawach, aspektach i niuansach dekodyfikacji zob. zwłaszcza: *Dekodyfikacja prawa prywatnego. Szkice do portretu*, red. F. Longchamps de Bérier, Warszawa 2017; J. Rudnicki, *Dekodyfikacja...; Dekodyfikacja prawa prywatnego w europejskiej tradycji prawnej*, red. F. Longchamps de Bérier, Kraków 2019.

* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu „Centrum Oceny Skutków Regulacji Uniwersytetu Warszawskiego”, finansowanego przez MEiN w ramach programu „Nauka dla społeczeństwa” (NdS/529182/2021/2021) w latach 2022–2023.

- Dębski B., *Powrót sprzedaży konsumenckiej do kodeksu cywilnego – praktyczne implikacje i teoretyczne problemy*, „Palestra” 2016, nr 5, s. 76–81.
- Dostalik P., Horák O., *Zmiany w czeskim prawie prywatnym*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 4, s. 16–25.
- Gołaczyński J., Art. 720¹, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 11, Warszawa 2023, s. 1611–1613.
- Irti N., *Letà della decodificazione*, Milano 1979.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Rękojmia konsumencka według znowelizowanych przepisów kodeksu cywilnego*, w: *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016, s. 605–623.
- Longchamps de Bérier F., *Skargi edylów kurulnych a dyrektywa 1999/44/EC Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie określonych aspektów sprzedaży i gwarancji na dobra konsumpcyjne*, „Studia Iuridica” 2005, t. 44, s. 427–437.
- Nowakowski T., *Obowiązki przedsiębiorcy wykonującego działalność lombardową w związku z udzieleniem konsumenckiej pożyczki lombardowej*, LEX/el. 2024.
- Panfil K., Art. 720³, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 31, Legalis/el. 2023.
- Pisuliński J., *Sprzedaż konsumencka*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 7. *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2011, s. 162–243.
- Rudnicki J., *Dekodifikacja prawa cywilnego w Polsce*, Bielsko-Biała 2018.
- Turlukowski J., *Kodyfikacja prawa cywilnego na Ukrainie*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12, s. 60–72.
- Żuławska C., *Uwagi o „europeizacji” prawa umów*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001, z. 2, s. 229–239.